

BAJKA – KOŁYSANKA BIESZCZADZKIEGO POETY

MACIE PROBLEMY ZE SNEM - ALBO ZE SNEM WŁASNYCH DZIECI? SKORZYSTAJCIE Z RADY, JAKĄ PRZYNOŚI „BAJKA O KRÓLEWNIE, CO SPAĆ NIE CHCIAŁA” JERZEGO HARASYMOWICZA. WŁAŚNIE WCHODZI NA AFISZ ARLEKINA

W łódzkich teatrach trwa boom na teksty współczesne. I bardzo dobrze!

Teatr Powszechny tydzień temu dał premierę „Napisu” Géralda Sibleyrysa w inscenizacji Waldemara Śmigasiewicza. Komedio o życiu tylko z pozoru sympatycznych mieszkańców współczesnej paryskiej kamienicy piętnuje kulturę opartą na politycznej poprawności. W Teatrze Jaracza reżyser Ireneusz Janiszewski szykuje na 18 listopada „Szwaczki” Pawła

Sali. Tekst brutalnym językiem przedstawia brutalną rzeczywistość trzech szwaczek niewolniczo pracujących w zapyziałej szwalni.

Teatr Arlekin nie pozostaje w tyle – sięgnął po opowieść współczesnego poety Jerzego Harasymowicza, którą scena inauguruje cykl „Bajki polskie”. „Bajkę o królowie, co spać nie chciała” reżyseruje Ewa Sokół-Malesza specjalnie dla dzieci od lat pięciu, które czasem także nie mają ochoty spać. Jednak w królestwie opisywanym przez Harasymowicza sytuacja jest już bardzo poważna: krnąbrną córeczka Lula XII z niewyspania chudnie, a jej cera nabiera zielonkawego odcienia. Błagania milionów poddanych nie przynoszą skutku, dlatego Miłośnicy Król ima się różnych forteli. Dworzanie opowiadają bajki leżącej w pościeli królowie, przed wystąpieniem do łóżka karmią ją łakociami, obsypują podarkami, śpiewają kołysanki... Nic nie odnosi skutku. Jej Wysokość wyskakuje z łóżka i kica po komnacie. W końcu znajduje się pewien wąsaty filozof, który daje sobie radę z zadaniem ułożenia królowie do snu.

Harasymowicz (1933-1999) jest nieco zapomnianym poetą. Debiutował razem ze Zbigniewem Herbertem, Mironem Białoszewskim, Stanisławem Czcymem i Bohdanem Drozdowskim w 1955 r. na łamach „Życia Literackiego”. Pisarzy przedstawiali krytycy tej



Arlekin inauguruje cykl „Bajki polskie”

// ULUBIONA BAJKA //

Premierze towarzyszy plebiscyt dla uczniów szkół podstawowych z klas 1-4 na ulubioną bajkę. Dzieci od początku września wykonywały prace rysunkowe i opisywały nowe dzieje ulubionych bohaterów. Na konkurs wpłynęło 112 prac: wygrała historia o wawelskim smoku. Teatr wyróżnił 10 dzieci, które będą gośćmi honorowymi niedzielnego spektaklu „Bajka o królowie, co spać nie chciała” o godz. 16.

miary co: Jan Błoński, Artur Sandauer, Ludwik Flaszen, Julian Przyboś; Harasymowicza rekomendował Mieczysław Jastrun. Opublikował aż 56 tomików poetyckich! To właśnie z jego wierszy wywodzi się termin „kraina łagodności”. Dla niego, artyści o korzeniach ukraińsko-ormiańskich, magicznym miejscem były Bieszczady. W wierszu zamykającym ostatni zbiór „Miłość w górach” pisał: „Kiedy jak buki na mroz serce mi pięknie / połóżcie mnie na wóz z widokiem na Bieszczady / (...)

Niech tam na wieki zostanie”. Rodzina potraktowała te słowa jak testament: prochy poety rozsypano nad poloninami.

LESZEK KARCZEWSKI

„Bajka o królowie, co spać nie chciała” Jerzego Harasymowicza. Reżyseria Ewa Sokół-Malesza, scenografia Mikołaj Malesza. Premiera w Teatrze Lalek „Arlekin” (ul. Wólczańska 5) w sobotę o godz. 18